

KS. STANISŁAW MOJEK

Lublin

## KOŚCIÓŁ JAKO SAKRAMENT WE WSPÓLNOCIE LUDZKIEJ

Temat ten zostanie omówiony według następującego planu: na wstępie ukażemy zagadnienie, które można zatytułować – Jezus Chrystus sakramentem Boga; treść tego paragrafu pozwoli nam lepiej zrozumieć zagadnienie centralne, a mianowicie Kościół jako sakrament zbawienia oraz kościołotwórcza rola sakramentów (II i III). W części trzeciej natomiast przedstawimy kwestię zobowiązań moralnych wpływających z życia sakramentalnego chrześcijanina (IV i V).

### I. JEZUS CHRYSZTUS SAKRAMENTEM BOGA

Edward Schillebeeckx, wybitny flamandzki dominikanin, zatytułował swoją znaną książkę: *Chrystus – Sakrament spotkania z Bogiem*. W książce tej wkłada on wszystko to, co rozumie się przez sakrament w odniesieniu do Chrystusa. Chrystus jest sakramentem, jest Pra-Sakramentem w teologicznym rozumieniu tego słowa<sup>1</sup>.

Termin „sakrament” nie jest jako taki słowem biblijnym, chociaż wielu autorów dopatruje się w nim genezy biblijnej. Gdy mówimy, że Jezus Chrystus jest Pra-Sakramentem, to pamiętamy, że nowotestamentowy termin „mysterion” oddawany bywał w najstarszych łacińskich przekładach Biblii jako „sacramentum”. Słowo „sacramentum” było też używane w świeckim języku rzymskim do oznaczenia przysięgi na sztandar; oznaczało więc uroczysty cemo-

---

<sup>1</sup> Por. E. Schillebeeckx. *Chrystus sakrament spotkania z Bogiem*. Kraków 1966 s. 33 nn.

niał, w czasie którego składający przysięgę w sposób zdecydowany zobowiązywał się do wypełnienia treści przysięgi. Tłumaczenie więc słowa „mysterion” jako „sacramentum” sprawia, że można dopatrywać się jakiegoś pomiędzy nimi podobieństwa i rzeczywiście to nie pozostało też obojętne dla dalszych badań i twórczości w dziedzinie sakramentologii późniejszych wieków.

Pojęcie „mysterion” występuje w Listach św. Pawła w ścisłym powiązaniu z kerygmą o Chrystusie. Przepowiadać Chrystusa Ukrzyżowanego (1 Kor 1, 23) jest tam określane jako przepowiadać „mysterion” Boga (1 Kor 2, 4.7). W Liście do Kolosan (1, 27) autor pisze: „Bóg zechciał oznajmić, jak wielkie jest bogactwo chwały tej t a j e m n i c y pośród pogan” Na pytanie czym jest to „mysterion” Boga, znajdujemy odpowiedź zaraz dalej w tym tekście: „Jest nią Chrystus pośród was – nadzieja chwały”! Słowo „mysterion”<sup>2</sup> używane jest prawie zawsze w powiązaniu ze słowami wyrażającymi treści związane tematycznie z objawieniem, a więc: odsłaniać, przepowiadać, oznajmiać itd. (Rz 16, 25-26; 1 Kor 2, 10; Kol 1, 26; 1 Kor 2, 7; Ef 3, 9; Ef 6, 19). Jezus objawia nam Boga. To dzięki Niemu możemy coś wiedzieć o Bogu, to dzięki Niemu możemy doświadczyć miłości, którą Bóg obdarowuje człowieka. Święty Paweł w 2 Kor 4, 3-4 powie: „A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie, dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie ośnił ich blask Ewangelii chwały, chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga” Czy też w Liście do Kolosan: „On jest obrazem Boga niewidzialnego” (1, 15) Święty Jan w swojej Ewangelii zapisał: „Kto mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (J 14, 9).

Interpretując te teksty T. Schneider powie, że dochodzi tu do głosu starożytne rozumienie obrazu, według którego obraz nie jest zwykłym wskazywaniem na coś innego, lecz sposobem przekazywania tego, co jest odwzorowywane. Dlatego Nowy Testament określa Jezusa jako „mysterion” Boga, jako sakrament spotkania z Bogiem. Słowo więc stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas<sup>3</sup> Cytowany już T. Schneider twierdzi, że to co chcemy określić jako Pra-Sakrament, a więc obecność Boga w egzystencji Jezusa, wyraźnie widać w krótkim teologicznym sformułowaniu: od przepowiadającego Jezusa do przepowiadanego Chrystusa<sup>4</sup>. Uczynienie Jezusa i Jego życia tematem przepowiadania nie oddala od Boga, ale mówi o Bogu<sup>5</sup> Ktoś, kto spotyka Jezusa, spotyka żywego Boga, dlatego właśnie Jezus jest nazywany Pra-Sakramentem, gdyż

<sup>2</sup> T. S c h n e i d e r. *Znaki bliskości Boga. Zarys sakramentologii*. Tłum. bp J. Tyrawa. Wrocław 1990 s. 30.

<sup>3</sup> Por. J 1, 14.

<sup>4</sup> S c h n e i d e r, jw. s. 35.

<sup>5</sup> Tamże.

Jego Osoba i całe Jego ludzkie życie uobecnienia Boga<sup>6</sup> Przez Chrystusa Bóg objawia swą miłość w sposób dla człowieka dostępny, co możliwe jest dzięki Jego człowieczeństwu. Dlatego Chrystus jest w swym człowieczeństwie sakramentem Boga lub – jak powiedzieliśmy wcześniej – Pra-Sakramentem.

Jeżeli sakrament jest objawieniem i aktualizacją zbawienia albo zgodnie z Soborem Trydenckim „jest znakiem rzeczy świętej i widzialnym wyrazem niewidzialnej łaski”<sup>7</sup>, to Chrystus musi być uważany za znak sakramentalny w sensie najwyższym. W Nim bowiem najpełniej objawiło się i zrealizowało zbawienie, w Nim zawiera się łaska, która jest Nim samym. Chrystus będąc Bogiem i człowiekiem zawiera w sobie pełnię Bóstwa i pełnię człowieczeństwa<sup>8</sup>

Jeżeli więc idąc za myślą E. Schillebeeckxa, sakrament oznacza boski dar zbawienia, udzielony w zewnętrznie dostrzegalnej formie, która ujawnia ten dar, to oznacza też dar zbawienia udzielony w historii<sup>9</sup> Pierwszym darem Boga dla człowieka jest Ten, którego Bóg posłał, jednorodzony Syn, Jezus Chrystus. On też jest pierwszym sakramentem<sup>10</sup> Dlatego św. Augustyn mówił, że „nie ma innego sakramentu (misterium) jak Chrystus”<sup>11</sup>.

## II. KOŚCIÓŁ JAKO SAKRAMENT ZBAWIENIA

Wydarzenia paschalne spowodowały nowe gromadzenie się uczniów Jezusa i przynaglały ich do głoszenia tego, czego oni sami byli świadkami. Uczniowie ci zbierają się w Jerozolimie. Uzupełniają, przez wybór Macieja, krąg Dwunastu, by także poprzez ten symbol przypomnieć o eschatologicznym powołaniu Izraela<sup>12</sup>. Nazywają siebie Kościołem Bożym, mają więc świadomość wybrania i powołania Ludu Przymierza, „Zgromadzenie Pana”, „Qehal Jahwe”), mają tę samą świadomość, gdy nazywają się, idąc za Księgą Daniela, świętymi.

<sup>6</sup> Por. tamże s. 36.

<sup>7</sup> Denz. 1638; BF VII 291 – cyt. za: W. B o ł o z. *Eklezjalne aspekty moralności chrześcijańskiej*. Tuchów 1991 s. 98.

<sup>8</sup> B o ł o z, jw. s. 98.

<sup>9</sup> S c h i l l e b e e c k x, jw. s. 34.

<sup>10</sup> E. O z o r o w s k i. *Zarys eklezjologii katolickiej*. Wrocław 1984 s. 98.

<sup>11</sup> „Non est enim aliud mysterium, nisi Christus” (Ep. 187, 11; PL 38 kol. 845 – cyt. za: B o ł o z, jw. s. 98-99.

<sup>12</sup> M. C z a j k o w s k i. *Kościół sakramentem Chrystusa*. W: *Spotkania z Bogiem w Kościele*. Pod red. J. Charytańskiego. Warszawa 1991 s. 25.

Nazwy te, „Kościół”, „święci”, które na początku używane były w Jerozolimie, grekojęzyczni Żydzi – chrześcijanie przenieśli do nowych gmin hellenistycznych i wówczas nawet nicobrzezani stają się Qehal Jahwe włączeni do Ludu Bożego.

Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście potomstwem Abrahama i zgodnie z obietnicą – dziedzicami (Gal 3, 28-29).

Wspólnota popaschalna<sup>13</sup> rozumie zbawienie jako komunię z Bogiem poprzez komunię z Jezusem Chrystusem<sup>14</sup>. Wspólnota ta nie musi nostalgicznie wspominać Jezusa historycznego, gdyż ma świadomość, że sama stała się przestrzenią teologiczną popaschalnego działania Chrystusa żyjącego u Boga, ma więc świadomość, że sama stała się przestrzenią zbawczą<sup>15</sup>. Zadaniem tej wspólnoty – Kościoła jest kontynuacja dzieła Chrystusa, jakim jest prowadzenie do Boga i pojednanie wszystkich z Bogiem.

Istota Kościoła polega na tym, że to co stanowi ostateczny cel łaski, a co zostało osiągnięte przez Chrystusa, staje się dostrzegalnie obecne w całym Kościele jako widzialnej społeczności<sup>16</sup>.

Wspólnota Kościoła pełni więc funkcję znaku. Kościół jest więc widzialnym znakiem łaski i zbawienia, jest „samym zbawieniem realizowanym w świecie”<sup>17</sup>.

Apostoł Paweł nazwał Kościół Ciałem Chrystusa<sup>18</sup>. Jeśli to Ciało Mistyczne Chrystusa jest Ludem Bożym, to znaczy, że każdy człowiek jest jakoś objęty tchnieniem życia, które – jak uczy Jan Paweł II – pochodzi od Chrystusa:

Nie ma Kościół innego życia poza tym, jakim obdarza go Jego Pan i Oblubieniec. Właśnie dlatego tak bardzo musi być – również Kościół – zjednoczony z każdym człowiekiem, skoro z nim zjednoczył się Chrystus w Tajemnicy Odkupienia. To zjednoczenie Chrystusa z człowiekiem samo w sobie jest tajemnicą, w której rodzi się „nowy człowiek” powołany do uczestnictwa w Bożym życiu, stworzony na nowo w Chrystusie ku pełni łaski i prawdy. Zjednoczenie Chrystusa z człowiekiem jest mocą i źródłem mocy wedle tego co tak zwięźle wypowiedział w Prologu swej Ewangelii

<sup>13</sup> Por. tamże.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Por. tamże.

<sup>16</sup> S c h i l l e b e e c k x, jw. s. 72.

<sup>17</sup> B o ł o z, jw. s. 99.

<sup>18</sup> Por. 1 Kor 6, 15; 11, 3; 12, 12; Ef 1, 22; 2, 15; Kol 1, 18; 3, 15; Rz 12, 4 n.; Ga 3, 28.

św. Jan: Słowo „wszystkim tym [...] , którzy je przyjęli dało moc, aby się stali synami Bożymi”(J 1, 12).

Jan Paweł II powie dalej, że jest to moc wewnętrznie przemieniająca człowieka, że jest to zasada nowego życia, które nie niszczy, nie przemija, ale trwa ku życiu wiecznemu, darowanemu człowiekowi przez Ojca w Jezusie Chrystusie<sup>19</sup> W Jezusie Chrystusie Zmartwychwstałym objawia się człowiekowi nadzieja życia wiecznego, nadzieja zmartwychwstania w Bogu. Kościół żyje tą rzeczywistością i tą prawdą o człowieku, która pozwala mu przekraczać granice doczesności, ale też z wielką troską myśleć o tym wszystkim, co w ramach doczesności stanowi o życiu ludzkiego ducha. Jan Paweł II powie, że Kościół chce patrzeć na człowieka i jego los niejako „oczami samego Chrystusa”, chce widzieć w człowieku tego, który Bogu samemu może powiedzieć „Abba – Ojcze” Ta łaska przybrania za synów jest potężną siłą jednoczącą Kościół od wewnątrz i nadającą sens jego działalności. W tej rzeczywistości i działalności jednoczy się Kościół ustawicznie z Duchem Jezusa Chrystusa, którego Odkupiciel przyobiegał i którego stale Kościołowi udziela. I dlatego w ludziach przejawiają się wciąż moce Ducha, dary Ducha, owoce Ducha Świętego:

Ale czyż to nie jest zarazem dowodem tej prawdy o Kościele, pisze Jan Paweł II, którą tak wnikliwie uwydatnił Sobór w Konstytucji „*Lumen Gentium*”, ucząc, że jest on Sakramentem, czyli widzialnym znakiem zjednoczenia z Bogiem, a zarazem jedności całego rodzaju ludzkiego<sup>20</sup>

Z rzeczywistością Kościoła w jego tajemnicach spotykamy się w sposób konkretny w sakramentach. Właśnie w nich pod znakiem widzialnym przejawia się obecność transcendentnego Boga, dokonująca się w sposób rzeczywisty, chociaż ukryty, w tajemnicy historii zbawienia. Kościół jest nie tylko szafarzem sakramentów, ale sam jest znakiem i narzędziem zbawienia („*universale salutis sacramentum*”: *Lumen gentium* nr 48). Zgodnie z tym Kościół ze swej strony stanowi „cały sakrament” lub – jak chce K. Rahner – jest on „sakramentem podstawowym, zasadniczym”, podczas gdy Słowo Wcielone należałoby nazwać „prasakramentem”. „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK 1). Sakramentalność Kościoła jako takiego wyrażono na Soborze Watykańskim II – w sposób jednoznaczny, chociaż zgłoszone były, między innymi przez kard. Ruffiniego, wątpliwości<sup>21</sup> Mimo że w przyto-

<sup>19</sup> J a n P a w e ł I I. *Redemptor hominis* nr 18.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Por. S c h n e i d e r, jw. s. 40.

czonym przed chwilą zdaniu zawartym w Konstytucji dogmatycznej o Kościele mówi się, że Kościół jest „in Christo veluti sacramentum [...] unionis” to jednak ten sam, tak wielkiej wagi dokument stwierdza dalej, że:

Chrystus wywyższony ponad ziemię wszystkich do siebie pociągnął (J 12, 32), powstawszy z martwych (Rz 6, 9) Ducha swego Ożywiciela zesał na uczniów i przez Niego ustanowił Ciało swoje, którym jest Kościół, jako powszechny sakrament zbawienia, siedząc po prawicy Ojca działa ustawicznie w świecie, aby prowadzić ludzi do Kościoła i przezeń mocniej ich z sobą złączyć, a karmiąc ich Ciałem i Krwią własną uczynić ich uczestnikami swego chwalebego życia (KK 48).

Podobnie bardzo wyraźnie i jednoznacznie ta sama Konstytucja poucza:

Bóg powołał zgromadzenie tych co z wiarą spoglądają na Jezusa, sprawcę zbawienia i źródło pokoju oraz jedności, i ustanowił Kościół; aby ten Kościół był dla wszystkich razem i dla każdego z osobna widzialnym sakramentem owej zbawczej jedności (KK 9).

Kościół jako „misterium” wyraża się i realizuje w swej „sakramentalności” Potwierdza to ożywiona dyskusja nad drugim projektem *Lumen gentium*, podczas której Ojcowie Soboru wyjaśnili, że chociaż pojęcia „misterium” i „sakrament” nie są pojęciami synonimicznymi, to jednak odnoszą się do tej rzeczywistości i nawzajem się uzupełniają<sup>22</sup>. Nauka o Kościele jako o sakramencie ma, jak się wydaje, długą tradycję. H. de Lubac pisze, że idea ta znana była już niektórym Ojcom Kościoła, chociaż jeszcze w formie bardzo ogólnej<sup>23</sup>, mogła być natomiast bardziej znana w teologii Kościoła Wschodniego.

W okresie Średniowiecza nie rozwijano wprost nauki o Kościele jako Sakramencie, to jednak panowało przekonanie, że cały świat widzialny jest znakiem, pod którym ukryta jest obecność Boga. E. Gilson nazywa to za J. H. Newmanem „sakramentalnym charakterem chrześcijańskiego świata”<sup>24</sup>. W okresie Reformacji ze względów historycznie zrozumiałych zaniechano mówienia o sakramentalnej strukturze Kościoła. Dopiero w ubiegłym wieku myśl o sakramentalności Kościoła zostaje na nowo podjęta przez takich chociażby teologów jak M. Scheeben czy J. Oswald<sup>25</sup>

<sup>22</sup> Por. „Herder-Korrespondenz” 1963/64 nr 18 s. 96-98.

<sup>23</sup> *Méditation sur l'Église*. Paris 1953 s. 9 n.

<sup>24</sup> *Duch filozofii średniowiecznej*. Warszawa 1958 s. 104.

<sup>25</sup> Por. M. S c h e e b e n. *Die Mystrien des Christentums*. Freiburg i Br. 1865; J. O s w a l d. *Die dogmatische Lehre von den heiligen Sakramenten der Katholischen Kirche*. Münster 1894.

Wyraźne określenie Kościoła jako „prasakrament” czy „sakrament pierwotny” występuje dopiero w pierwszej połowie XX w. u A. Stolza<sup>26</sup> Według O. Semmelrotha, istnieje pewna różnica pomiędzy pojęciami „prasakrament” i „sakrament” w odniesieniu do Kościoła. „Prasakrament” według tego autora wyraża raczej charakter statyczny i bardziej odpowiada ujęciu Kościoła jako rzeczywistości zbawczej o strukturze bosko-ludzkiej, podczas gdy idea „sakramentu” zawiera w sobie głównie element dynamiczny i dlatego należałoby odnosić ją przede wszystkim do siedmiu znaków łaski<sup>27</sup> Opierając się na dzisiejszym rozumieniu sakramentalnej struktury Kościoła można powiedzieć, że obydwa terminy mogą być poprawnie odnoszone do Kościoła, gdyż idea Kościoła jako sakramentu opisuje Kościół zarówno jako rzeczywistość bosko-ludzką, a więc mającą strukturę sakramentalną, jak też jako podmiot działający i urzeczywistniający się poprzez siedem sakramentów<sup>28</sup> Sobór, jak już widzieliśmy, w zasadzie odważnie nazywa Kościół sakramentem. Pierwszym oficjalnym dokumentem Soboru, określającym Kościół jako sakrament, była Konstytucja o liturgii *Sacrosanctum Concilium* (4 XII 1963), w której Kościół jest nazwany za św. Augustynem „przedziwnym sakramentem” („mirabile sacramentum”) – KL 5 oraz za św. Cyprianem – „sakramentem jedności” („unitatis sacramentum”) – KL 26. To ostatnie określenie powtórzyła w formie bardziej rozbudowanej Konstytucja *Lumen gentium*, nazywając Kościół – jak pamiętamy – widzialnym sakramentem zbawczej jedności (KK 9). Obydwie Konstytucje Soboru powołując się na świętych Cypriana i Augustyna podkreślają głęboką więź nauki soborowej z nauką patrystyczną<sup>29</sup>

Studiując wyżej cytowane Konstytucje, można zauważyć, że pojęcie sakramentu odnośnie do Kościoła w *Sacrosanctum Concilium* wyraża przede wszystkim jedność w Chrystusie, podkreślając przez to także aspekt ekumeniczny, natomiast w *Lumen gentium* pojęcie to wyraża przede wszystkim bogatą treść soteriologiczną<sup>30</sup> H. Bogacki pisze, że określenie przez Sobór Kościoła mianem sakramentu staje się zrozumiałe tylko na tle analogii między Wcieleniem a Kościołem<sup>31</sup>. W Konstytucji o Kościele Sobór mówi, że „przybrana natura

<sup>26</sup> Por. *De Ecclesia*. W: *Manuale Theologiae Dogmaticae*. T. 7. Freiburg 1939 s. 15.

<sup>27</sup> Por. O. S e m m e l r o t h. *Um die Einheit des Kirchenbegriffs*. W: *Fragen der Theologie heute*. Einsiedeln 1958 s. 319-336.

<sup>28</sup> Por. R. R o g o w s k i. *Sakramentalna struktura Kościoła w dokumentach Soboru Watykańskiego II*. „Colloquium Salutis” 44:1972 s. 122-123.

<sup>29</sup> Por. tamże s. 124.

<sup>30</sup> Por. G. T h i l s. *L'ecclésiologie de Vatican II et sa portée oecumenique*. „Nouvelle Revue Théologique” 1967 n. 89 s. 3-15 (cyt. za: R o g o w s k i, jw. s. 124).

<sup>31</sup> *Przedziwny sakrament Kościoła*. W: *Sakramenty Kościoła posoborowego*. Pod red. H. Bogackiego, S. Moysy, Z. Perza. Kraków 1970 s. 63.

ludzka służy Słowu Bożemu za żywe narzędzie zbawienia, nierozzerwalnie z Nim zjednoczone” (KK 8, podobnie KDK 22). Dekret o działalności misyjnej Kościoła podaje, że Chrystus „ponieważ jest Bogiem, zamieszkuje w Nim cała pełnia bóstwa cieleśnie (Kol 2, 9); według zaś ludzkiej natury, jako nowy Adam, ustanowiony jest głową odwiecznej ludzkości, pełen łaski i prawdy (J 1, 14)” (DM 3). Sobór naucza więc, że człowieczeństwo Chrystusa jest niejako znakiem Jego Bóstwa. Ponieważ sakrament w tradycyjnym ujęciu jest widzialnym znakiem niewidzialnej rzeczywistości nadprzyrodzonej to Chrystus będąc w swoim człowieczeństwie widzialnym znakiem niewidzialnego Bóstwa, a jednocześnie samą rzeczywistością oznaczoną, nazwany został Sakramentem, a nawet Sakramentem podstawowym<sup>32</sup> – jak to mówiliśmy już wcześniej. Pojęcie sakramentu odnosi tu współczesna teologia do Chrystusa i Kościoła w sensie analogicznym i dlatego: „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem” (KK 1)<sup>33</sup>. Kościół jest więc sakramentalną kontynuacją zbawczej obecności i działalności Chrystusa w wymiarach doczesnych. Śmierć Chrystusa była narodzinami Kościoła: „z boku umierającego na krzyżu Chrystusa zrodził się przedziwny sakrament całego Kościoła” (KL 5; por. KK 3).

Soborowa nauka o sakramentalnej strukturze Kościoła na zasadzie analogii z Chrystusem wyjaśnia, że z jednej strony Kościół jest widzialną społecznością tu na ziemi, a z drugiej natomiast strony jest on wspólnotą duchową, mistycznym ciałem Chrystusa, czyli „Kościołem bogatym w dary niebiańskie” (KK 8, por. KL 2; KDK 40). Kościół jest więc ludzki i jednocześnie boski, widzialny i wyposażony w dobra niewidzialne. To, co ludzkie i widzialne jest znakiem tego, co boskie i niewidzialne, czyli: „Kościół posiada widzialną strukturę społeczną, która jest znakiem jego jedności w Chrystusie” (KDK 44, por. KL 42), a więc może być słusznie nazwany, jak uczy *Lumen gentium*, powszechnym sakramentem zbawienia (KK 48). Do istoty sakramentu jako znaku dostrzegalnego należy nie tylko to, że oznacza on rzeczywistość zbawczą, przekraczającą te wymiary, ale i to, że tę rzeczywistość w jakiś sposób zawiera i realizuje<sup>34</sup>. Tę prawdę o sakramentalności struktury Kościoła podkreśla i uwypatnia Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, w której Sobór uczy, że Kościół jest powszechnym sakramentem zbawienia, ukazującym i realizującym tajemnicę miłości Boga do człowieka (KDK 45; por. KL 2; KK 8).

Sakramentalna struktura Kościoła nie oznacza jakiejś jego dezintegracji wewnętrznej, która prowadziłaby do istnienia w nim dwóch niejako realnie

<sup>32</sup> Por. R o g o w s k i, jw. s. 125.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Por. tamże s. 126.



wyodrębnionych, wyizolowanych i samodzielnych rzeczywistości, jednej widzialnej, drugiej niewidzialnej<sup>35</sup>, a więc takich, które mogłyby „być pojmowane jako dwie rzeczy odrębne” (KK 8, por. KDK 44), lecz wprost przeciwnie, sakramentalna struktura Kościoła oznacza jego wewnętrzną jedność i tworzy rzeczywistość złożoną, która powstaje z pierwiastka boskiego i ludzkiego, gdyż jest to: „wyposażona w organa hierarchiczne społeczność i zarazem mistyczne Ciało Chrystusa, widzialne zrzeszenie i wspólnota duchowa, Kościół ziemski i Kościół bogaty w dary niebiańskie” (KK 8, KL 2). Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym mówi, że Kościół został założony i urządzony jako społeczność wśród tego świata przez Chrystusa i zaopatrzone przez Niego w odpowiednie środki jedności widzialnej i społecznej (KDK 40, KK 8-9). Tymi środkami jedności widzialnej i społecznej są według Dekretu o Kościołach Wschodnich ta sama wiara, te same sakramenty i to samo zwierzchnictwo<sup>36</sup>

Można więc powiedzieć, że ta jedność widzialna, wypływająca z wiary, sakramentów i jednego zwierzchnictwa jest w sakramentalnej strukturze Kościoła znakiem innej – niewidzialnej jedności w Chrystusie i przez Chrystusa, której wzorem jest jedność Boga w trójosobności Osób (DE 2)<sup>37</sup> Według *Lumen gentium*, rzeczywistość niewidzialną w Kościele stanowi wspólnota duchowa, a więc mistyczne Ciało Chrystusa (KK 8). Sobór przypomina też za nauką św. Pawła jak i *Mystici Corporis Piusa XII*, że Głową tego Ciała jest Chrystus, będący obrazem Boga niewidzialnego, którego boskie życie rozlewa się na wierzących, aby dzięki temu wszyscy jednoczyli się z Nim w sposób tajemny, ale rzeczywisty (KK 7).

Abyśmy zaś w Nim nieustannie się odnawiali (Ef 4, 23), udzielił nam Ducha swego, który będąc jednym i tym samym w Głowie i członkach, tak całe ciało ożywia, jednoczy i porusza, że działanie Jego porównać mogli święci Ojcowie z funkcją, jaką spełnia w ciele ludzkim zasada życia, czyli dusza (KK 7).

Tak więc „wszyscy, którzy są Chrystusowi, mając Ducha Jego zrastają się w jeden Kościół i zspalają się wzajemnie ze sobą w Chrystusie (Ef 4, 16)” (KK 49) by tworzyć wspólnotę Mistycznego Ciała Chrystusowego<sup>38</sup> Konstytucja o Kościele podkreśla, że z powodu pierwiastka ludzkiego w Kościele analogia pomiędzy Chrystusem jako „sakramentem podstawowym” a Kościołem „sakramentem zbawienia” musi mieć pewne granice, gdyż Chrystus jest święty

<sup>35</sup> Por. tamże.

<sup>36</sup> Por. DKW 2; KK 14.

<sup>37</sup> Por. R o g o w s k i, jw. s. 127.

<sup>38</sup> Tamże.

i bez grzechu a „Kościół obejmujący w łonie swoim grzeszników, święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia (*Ecclesia semper purificanda*) podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie swoje” (KK 8).

Istnienie razem siły i słabości w Kościele, nieustanne oczyszczanie się z grzechu mocą łaski Boga będzie występowało aż do końca wieków (KK 48), gdy Kościół dojdzie do „wszelkiej pełni Bożej” (Ef 3, 19) – KK 7, 48-51; KDK 40.

Będzie to też zakończenie sakramentalnej struktury Kościoła, gdyż „Kościół jako powszechny sakrament zbawienia osiągnie pełnię” (KK 48; KDK 45) i w ten sposób zostanie zrealizowane to, czego dotąd był tylko znakiem (KK 1, 9)<sup>39</sup>

### III. KOŚCIOŁOTWÓRCZA ROLA SAKRAMENTÓW

Konstytucja *Sacrosanctum Concilium* mówi, że „celem sakramentów jest uświęcenie człowieka, budowanie mistycznego Ciała Chrystusa, a wreszcie oddawanie czci Bogu” (KL 59). Konstytucja podkreśla więc podwójny aspekt działania sakramentów: pierwszy to indywidualny – uświęcenie człowieka i drugi eklezjalny, społeczny – budowanie mistycznego Ciała Chrystusa, którym jest Kościół. Te dwa rodzaje działania sakramentów zmierzają ostatecznie do oddawania czci Bogu. Każde spotkanie w sakramencie z Chrystusem jest zawsze najpierw spotkaniem z Kościołem, a więc spotkanie człowieka w sakramencie z Kościołem jest z kolei sakramentem – znakiem spotkania z Chrystusem<sup>40</sup> Każdy sakrament we właściwy sobie sposób wszczepia człowieka w Organizm Ciała Mistycznego. Sakramenty budują więc i tworzą Kościół. Związek Kościoła i sakramentów budujących go i decydujących o jego strukturze widać już w samej genezie Kościoła. *Lumen Gentium* powie, że: „znakiem początku i wzrastania Kościoła jest krew i woda wypływająca z otwartego boku Jezusa ukrzyżowanego” (KK 3). Jeżeli pamiętamy, że według nauki Ojców krew i woda symbolizują sakramenty chrztu i eucharystii, to można powiedzieć, że nawet geneza Kościoła ma charakter sakramentalny. W tym samym dokumencie czytamy przecież, że: „tajemnica Kościoła świętego ujawnia się w jego założeniu” (KK 5).

<sup>39</sup> Por. tamże s. 128.

<sup>40</sup> Por. A. S k o w r o n e k. *Kościelnotwórcza rola sakramentów*. „Collectanea Theologica” 4:1968 f. 4 s. 17.

Jeżeli chodzi natomiast o działalność uświęcającą sakramentów to Konstytucja o Kościele mówi, że w Mistycznym Ciele Chrystusa Jego życie rozlewa się na wierzących, którzy przez sakramenty jednoczą się w sposób tajemny i rzeczywisty z umęczonym i uwielbionym Chrystusem (por. KK 7). Z powyższych słów wynika, że sakramentalne spotkanie i zjednoczenie w sposób tajemniczy i rzeczywisty z umęczonym i uwielbionym Chrystusem musi być poprzedzone sakramentalnym spotkaniem z Kościołem, w którym życie Chrystusowe rozlewa się na wierzących. Sakramentalny kontakt z widzialnym organizmem Kościoła jest znakiem spotkania i zjednoczenia z Chrystusem obdarzającym człowieka swym życiem<sup>41</sup>.

Święta i organicznie ukształtowana natura społeczności kapłańskiej – jak uczy *Lumen Gentium* – aktualizuje się przez sakramenty i przez cnoty. Wierni przez chrzest wcieleni do Kościoła, dzięki otrzymanemu znamieniu przeznaczeni są do uczestnictwa w kulcie religii chrześcijańskiej, i odrodzeni jako synowie Boży, zobowiązani są wyznawać przed ludźmi wiarę, którą otrzymali od Boga za pośrednictwem Kościoła (KK 11).

Eklezjalnym skutkiem sakramentu chrztu jest więc wcielenie do Kościoła, wprowadzenie w Lud Boży (DK 5), przeznaczenie do uczestnictwa w kulcie i do świadectwa wiary.

Przez sakrament bierzmowania – powie dalej Konstytucja – jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusowi do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronienia jej (KK 11).

Te dwa sakramenty są niejako konsekracją, dzięki której „wierni na mocy swego królewskiego kapłaństwa współdziałają w ofiarowaniu Eucharystii” i innych aktach kultu (KK 10). W następnym punkcie tejże Konstytucji czytamy, że:

uczestnicząc w Ofierze eucharystycznej, tym źródle i zarazem szczycie całego życia chrześcijańskiego, składają Bogu boską Zertwę ofiarną, a wraz z Nią samych siebie, w ten sposób zarówno przez składanie ofiary, jak i przez Komunię świętą, wszyscy biorą właściwy sobie udział w czynności liturgicznej, nie jednakowo, lecz jedni tak, drudzy inaczej. Posileni zaś w świętej komunii Ciałem Chrystusowym, w konkretny sposób przedstawiają jedność Ludu Bożego, którego stosownym znakiem i cudowną przyczyną jest ten Najświętszy Sakrament (KK 11).

Kościelnym skutkiem Eucharystii jest urzeczywistnienie jedności Ludu Bożego. „Przy łamaniu chleba eucharystycznego, uczestnicząc w sposób rzeczywisty w

<sup>41</sup> Por. Rogowski, jw. s. 129.

Ciele Pańskim, wnosimy się do wspólnoty z Nim” (KK 7), bo Eucharystia jest, jak uczy Konstytucja o Liturgii, „węzłem miłości” (KL 47).

O innych sakramentach *Lumen Gentium* mówi:

Ci zaś, którzy przystępują do sakramentu pokuty, otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu i równocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu grzesząc zadaliranie, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwą (KK 11).

Zauważmy, że pojednanie z Kościołem jest istotnym warunkiem i znakiem pojednania z Bogiem, Kościół przyczynia się też do nawrócenia człowieka<sup>42</sup>.

Przez święte chorych namaszczenie i modlitwę kapłanów cały Kościół poleca chorych cierpiącemu i uwielbionemu Panu, aby ich podźwignął i zbawił (Jk 5, 14-16), a nadto zachęca ich, aby łącząc się dobrowolnie z męką i śmiercią Chrystusa (Rz 8, 17; Kol 1, 24; 2 Tm 2, 11-12; 1 P 4, 13) przysparzali dobra Ludowi Bożemu (KK 11).

Następnym sakramentem omawianym w tym dokumencie jest kapłaństwo: „A znów ci, którzy wśród wiernych odznaczeni są przez święcenia kapłańskie, ustanowieni są przez Chrystusa, aby karmili Kościół słowem i łaską Bożą” (KK 11). Kościelna skuteczność trzeciego sakramentu, który udziela charakteru, polega na tym, że daje on uczestnictwo „we władzy, mocą której sam Chrystus Ciało swoje buduje, uświęca i rządzi” (DK 2).

Wreszcie małżonkowie chrześcijańscy – mówi Konstytucja *Lumen Gentium* – na mocy sakramentu małżeństwa, przez który wyrażają tajemnicę jedności i płodnej miłości pomiędzy Chrystusem i Kościołem, oraz w niej uczestniczą (por. Ef 5, 32), wspomagają się wzajemnie we współżyciu małżeńskim oraz rodzeniu i wychowywaniu potomstwa dla zdobycia świętości, a tak we właściwym sobie stanie i porządku życia mają własny dar wśród Ludu Bożego (por. 1 Kor 7, 7). Z małżeństwa chrześcijańskiego bowiem wywodzi się rodzina, a w niej rodzą się nowi obywatele społeczności ludzkiej, którzy dzięki łasce Ducha Świętego stają się przez chrzest synami Bożymi, aby Lud Boży trwał przez wieki (KK 11).

W sakramentalnej rzeczywistości i egzystencjalnej wspólnoty życia z Chrystusem przejawia się Kościół. Między życiowym odrodzeniem poszczególnych członków w sakramencie a tajemnicą powstania w historii zbawienia Kościoła istnieje ścisły związek, ponieważ wydarzenia te mają swą podstawę w misterium paschalnym Chrystusa. Tak jak Kościół będący duchowym Ciałem Pań-

<sup>42</sup> Por. tamże s. 131.

skim zawdzięcza swoją egzystencję historycznemu zbawczemu czynowi Chrystusa (Ef 5, 25), tak też i wierni będący członkami tego Ciała, uzyskują życiowy udział w zbawieniu poprzez zbawcze wydarzenie, które jest dla nich obecnie w sakramencie. W zbawczym wydarzeniu dokonującym się przez s a k r a m e n t i n a u c z a n i e dokonuje się dzieło posługiwania, dzięki temu możemy doświadczyć uzdrawiającej i uświęcającej obecności Boga działającego w Chrystusie. Przez to właśnie odbywa się „budowanie Ciała Chrystusowego” (Ef 4, 12).

Kościół jako „cały i podstawowy sakrament” założony jest na tajemnicy paschalnej. Jako rzeczywistość paschalna, Kościół znajduje się zawsze w stanie przejścia do Ojca i dlatego znajduje się on zawsze pomiędzy dwoma światami<sup>43</sup> Jako rzeczywistość sakramentalna jest on pośrednikiem między tym, co ludzkie a tym, co boskie, między światem a Bogiem,

aby w Lud Boży, w Ciało Pańskie i Świątynię Ducha Świętego weszła pełnia całego świata i aby w Chrystusie, który jest Głową wszystkiego, oddawana była Stworzycielowi i Ojcu wszystkiego cześć i chwała (KK 17).

#### IV. SAKRAMENTY KOŚCIOŁA ZOBOWIĄZUJĄCYM WEZWANIEM MORALNYM

Spotkanie z Bogiem za pośrednictwem sakramentów jest nie tylko darem Boga dla człowieka, ale także zobowiązującym wezwaniem. Bóg nawiązujący kontakt z człowiekiem poprzez Przymierze powołuje się na swoje czyny i oczekuje na wspaniałomyślną odpowiedź człowieka. Odpowiedzią tą ma być religijne i moralne życie człowieka. Bóg udziela się człowiekowi jako osobie i od osoby wolnej, rozumnej oczekuje odpowiedzi. W znaku sakramentalnym Bóg wychodzi na spotkanie z człowiekiem. Już sam fakt ustanowienia sakramentów świadczy o pragnieniu Boga, aby spotkać się z człowiekiem, aby uświęcić go i upodobnić do siebie. Chodzi tutaj o uświęcające spotkanie z Ojcem przez upodobnienie się do Syna w Duchu Świętym, w społeczności Ludu Bożego, a więc w Kościele<sup>44</sup>. Spotkanie to prowadzi ostatecznie do uwielbienia Boga.

Wezwanie Boże skierowane do człowieka za pośrednictwem Kościoła niesie z sobą różny stopień zobowiązania moralnego, zawsze jednak świadczy o zbawczej woli Boga, o Jego zaangażowaniu w sprawę człowieka.

<sup>43</sup> Por. V. W a r n a c h. *Kościół jako sakrament*. W: *Nowy obraz Kościoła*. Pod red. B. Lamberta. Warszawa 1968 s. 37-38.

<sup>44</sup> Por. Z. P e r z. *Zobowiązujące wezwanie*. W: *Sakramenty Kościoła posoborowego* s. 271.

Dla urzeczywistnienia tak wielkiego dzieła – mówi Konstytucja o Liturgii świętej – Chrystus jest **z a w s z e o b e c n y** w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych. Jest obecny w ofierze Mszy Świętej, czy to w osobie odprawiającego, [...] czy też zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi. Obecny jest mocą swoją w sakramentach tak, że gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci. Jest obecny w swoim słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, wówczas On sam mówi. Jest obecny wreszcie, gdy Kościół modli się i śpiewa psalmy, gdyż On sam obiecał: „Gdzie dwaj albo trzej są zgromadzeni w imię moje, tam i Ja jestem pośród nich” (Mt 18, 20). Rzeczywiście, w tak wielkim dziele, przez które Bóg otrzymuje doskonałą chwałę a ludzie uświęcenie, Chrystus zawsze przyłącza do siebie Kościół, swoją Oblubienicę umiłowaną, która wzywa swego Pana i przez Niego oddaje cześć Ojcu wiecznemu (KL 7).

Inicjatywa spotkania pochodzi zawsze ze strony Boga. Człowiek korzystający z sakramentalnego daru powinien mieć świadomość, że sakrament jest dla niego świętym znakiem spotkania z Bogiem. Uświęcająca moc sakramentów wynika ze stałej obecności Chrystusa w swoim Kościele, który przecież też jest sakramentem. Jest to obecność zdolna przemieniać życie tych, którzy wierzą, mają nadzieję i miłują. Człowiek powinien chcieć skorzystać, otworzyć się na uświęcające i zbawcze działanie Boga<sup>45</sup>

B. Bro w końcowej części książki *Człowiek i sakramenty* stawia czytelnikowi pytanie: „Co wywołują sakramenty?”<sup>46</sup> Odpowiadając mówi, że mylimy się często, oczekując od sakramentów, by wywołały skutki zewnętrzne, jakby dodane do nowego naszego życia chrześcijańskiego. Autor ten twierdzi, że skutki „wywołane” przez sakramenty są znacznie głębsze, gdyż następuje dzięki nim zmiana najbardziej osobistej wolności podmiotu. Słowa Chrystusa do jawno grzesznicy ukazują to, co sakrament zdziałał w niej: „Idź, od tej chwili już nie grzesz” Sakramenty wywołują według niego, przemianę, skłonność do postępowania zgodnie z nowym porządkiem. „Nikt nie może przyjść do mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec” (J 6, 44). Aby to mogło nastąpić człowiek nie powinien stawiać przeszkód. Jest to według B. Bro najważniejszy warunek wymagany przez Kościół, który musi być spełniony, byśmy mogli korzystać z mocy sakramentów. To niestawianie przeszkód wymaga w rzeczywistości dobrowolnego zaangażowania, zdecydowanie otwartej i czynnej postawy ze strony człowieka. Bro każe nam pamiętać, że sama natura ludzka, będąc grzeszna już jest przeszkodą. Życie Boże i prawo łaski napotyka ją w nas na inne prawo, kiedy próbują przeniknąć siłą sakramentów: prawo grzechu mieszkającego w

<sup>45</sup> B. B r o. *Człowiek i sakramenty*. Tłum. M. Bocheńska. Warszawa 1972 s. 291.

<sup>46</sup> Tamże s. 305.

naszych członkach (por. Rz 7, 23). A więc niestawianie przeszkód jest przywilejem świętości. Święci otwierają łasce wielkie możliwości działania<sup>47</sup>

Aby osiągnąć taką pozytywną sytuację, sakramenty prowadzą nas do przykładania się ze wszystkich sił do przygotowania drogi – jak mówi B. Bro – do zorania roli i dania w ten sposób siejbie Bożej pola dobrze przygotowanego (por. Łk 8, 4-15). Ziarno działa własnymi siłami, ale potrzebna jest odpowiednia rola. Trzeba przyznać, że to niestawianie przeszkód jest zadaniem trudnym, wymagającym dużego wysiłku. Życie chrześcijańskie musi tu okazać się w pełni w s p ó ł d z i a ł a n i e m i pragnieniem przyjęcia daru. Aby to lepiej wyjaśnić B. Bro powołuje się na słowa św. Jana Chryzostoma:

Od nas zależy, czy zaczniemy wierzyć i będziemy posłuszni wezwaniu, ale od momentu, kiedy wiara w nas powstanie, potrzebna jest nam pomoc Ducha, który sprawia, że będzie ona niezachwiana i nieodwracalna. Ani Bóg, ani łaska Ducha nie uprzedzają naszego swobodnego wyboru, ale wzywają i czekają na nas cierpliwie, byśmy zbliżyli się sami dobrowolnie, później, gdy już się zaangażujemy, wspierają nas całą siłą w walce<sup>48</sup>

Konstytucja o Liturgii mówi, że: „sakramenty wiarę nie tylko zakładają, lecz za pomocą słów i rzeczy dają jej wzrost, umacniają i wyrażają” (KL 59). Sakramenty dają człowiekowi realną pomoc do życia religijno-moralnego, one bowiem kształtują człowieka jako chrześcijanina<sup>49</sup> Sobór Watykański II wskazuje wyraźnie na wzajemne powiązania, jakie istnieją między darem udzielonym przez Boga w sakramencie człowiekowi a wezwaniem do odpowiedzi poprzez życie moralne człowieka. W Konstytucji o Kościele Sobór powie:

Wyznawcy Chrystusa, powołani przez Boga [...] w c h r z e c i e w i a r y stali się prawdziwie synami Bożymi i uczestnikami natury Bożej, a przez to rzeczywiście świętymi. Toteż powinni oni zachowywać w życiu i w p e ł n i u r z e c z y w i s t n i a ć ś w i ę t o ś ć, którą otrzymali z daru Bożego (KK 40).

Podobnie bardzo wyraźnie ustawia tę samą kwestię Dekret o działalności misyjnej Kościoła:

Wszyscy bowiem wyznawcy Chrystusa, gdziekolwiek się znajdują, są zobowiązani tak ukazywać świadectwem słowa i p r z y k ł a d e m ż y c i a n o w e g o c z ł o w i e k a przyobleczonego przez chrzest i działanie Ducha Świętego, który ich umocnił w sakramencie bierzmowania, aby inni widząc ich d o b r e c z y n y,

<sup>47</sup> Por. tamże s. 306.

<sup>48</sup> Tamże s. 307-308.

<sup>49</sup> Por. P e r z, jw. s. 280.

chwalili Ojca i pełniej pojęli prawdziwy sens życia ludzkiego i powszechną więź wspólnoty ludzkiej (DM 11).

Dekret o posłudze i życiu kapłanów tę samą prawdę przypomina przede wszystkim kapłanom:

Już w konsekracji chrztu otrzymali oni, tak jak wszyscy chrześcijanie znak i dar tak wielkiego powołania i łaski, aby nawet w słabości ludzkiej mogli i byli zobowiązani dążyć do doskonałości [...]. Do nabycia zaś tej doskonałości zobowiązani są kapłani ze szczególnego względu, ponieważ poświęceni Bogu nowym sposobem w momencie przyjęcia święceń stają się żywymi narzędziami Chrystusa Wiecznego Kapłana (DK 12).

Cytowana tutaj nauka Soboru Watykańskiego II na temat obowiązków wpływających z życia sakramentalnego korzeniami sięga czasów apostoelskich. Co się tyczy sakramentu chrztu to wystarczy przeczytać szósty rozdział Listu do Rzymian, odnośnie zaś do Eucharystii jedenasty rozdział I Listu do Koryntian. Świadectwem sakramentalnych zobowiązań moralnych są też modlitwy liturgiczne, zwłaszcza okresu wielkanocnego<sup>50</sup> Misterium sakramentalne stanowi fundament dla etosu sakramentalnego, a więc do postępowania w sposób specyficznie chrześcijański. Proces moralnej przemiany dokonuje się jednak stopniowo. Szczególnie wyraźnie widać problematykę moralną w kontekście sakramentów wyciskających niezatarte znamię sakramentalnego charakteru, który stanowi tytuł do pełnego obdarowania człowieka przez Boga. Charakter ten przypomina też wciąż o godności, której uczestnikiem stał się człowiek w wyniku sakramentalnego spotkania z Bogiem. Godność ta zobowiązuje do odpowiedniego stylu i poziomu życia. Sens moralny tego sakramentalnego charakteru jest taki, że jest on trwałym tytułem do otrzymania łaski uzdalniającej do podjęcia stylu życia odpowiedniego dla człowieka przyjmującego dany sakrament. Także inne sakramenty mają sobie właściwe tytuły do otrzymania łaski Bożej<sup>51</sup>.

---

<sup>50</sup> Por. tamże s. 282-283.

<sup>51</sup> Por. tamże s. 285.



## V. CECIHY MORALNOŚCI SAKRAMENTALNEJ

W sakramentalnym spotkaniu z Bogiem w Trójcy Jedynym, w społeczności Ludu Bożego ujawniają się podstawowe cechy życia moralnego chrześcijanina. Chodzi tutaj o postulat moralności trynitarniej i eklezjalnej, postulat moralności charakteryzujący się konsekwentnym dążeniem do świętości, postulat moralności kultycznej, znajdującej swą moc w paschalnym przejściu Jezusa i ukierunkowanej na Jego powtórne przyjście<sup>52</sup>. Trynitarny postulat życia moralnego chrześcijanina ma swe uzasadnienie w stosunku człowieka do Osób Trójcy Świętej. W stosunku do Boga Ojca postulat ten realizuje się w formowaniu postawy dziecka wobec Ojca. Przez chrzest stajemy się dziećmi Bożymi, życie natomiast pokazuje czy nasze czyny świadczą o godności dzieci Bożych. Życie też jest sprawdzianem czy pozwalamy działać Duchowi Świętemu i czy Jego działanie nie zostanie udaremnione z naszej winy<sup>53</sup>.

Upodobnienie do Jezusa Chrystusa za pośrednictwem sakramentów zobowiązuje nas do moralnego przyoblecenia się w Chrystusa. Zjednoczenie z Nim prowadzi do zmiany patrzenia na świat, do zmiany wartościowania, do myślenia – jak mówił Jezus do Piotra – po Bożemu. W ten sposób realizuje się wezwanie do naśladowania Chrystusa (Mt 16, 24), do trwania w Chrystusie (J 15, 4 n.), do życia w Chrystusie (Flp 1, 21). Upodobnienie do Chrystusa wyraża się też w postulacie „śmierci i zmartwychwstania” z Chrystusem. Jest to postawa nawracania się, postawa kształtowania nowego życia, jest to postawa pokuty.

Postulat śmierci i zmartwychwstania widoczny jest w teologii sakramentu chrztu, pokuty i namaszczenia chorych<sup>54</sup>. W Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów czytamy:

W duchu Chrystusa Pasterza, nauczają ich, by sercem skruszonym poddawali swe grzechy Kościołowi w sakramencie pokuty, tak, aby z dnia na dzień coraz bardziej nawracali się do Boga, pamiętając na Jego słowa: «Czyńcie pokutę, albowiem przybliżyło się Królestwo niebieskie» (Mt 4, 17) (DK 5).

Korzystanie z mocy sakramentów powinno być zawsze wyrazem szczerzej woli życia we wspólnocie z Chrystusem i Jego Kościołem. Przez sakramenty Chrystus staje się normą, wzorem życia chrześcijańskiego<sup>55</sup>. Eklezjalne znamię mo-

---

<sup>52</sup> Por. tamże s. 287.

<sup>53</sup> Por. tamże s. 288.

<sup>54</sup> Por. tamże.

<sup>55</sup> Por. tamże s. 289.

ralności chrześcijańskiej uwidacznia się w poczuciu wspólnoty z Ludem Bożym i w odpowiedzialności za Kościół Chrystusowy:

Wymagania misyjne wzywają wszystkich ochrzczonych – mówi Dekret o działalności misyjnej Kościoła – do połączenia się w jednej owczarni, aby przez to mogli wobec narodów dawać jednoznaczne świadectwo Chrystusowi, swemu Panu (DM 6).

Ochrzczeni „przez sakrament bierzmowania jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem – powie Konstytucja dogmatyczna o Kościele (nr 11). W sakramencie pokuty grzeszący **d o s t ę p u j ą p o j e d n a n i a z K o ś c i o ł e m**, któremu grzesząc **z a d a l i r a n ę**” – uczy ta sama Konstytucja (nr 11). Znajomość tej soborowej nauki pogłębia naszą więź z Kościołem i uświadamia nam naszą odpowiedzialność za Kościół<sup>56</sup> Sobór przypomina też wszystkim biskupom, że:

muszą [...] ciągle dokładać starań, by wierni coraz głębiej poznawali i przeżywali poprzez Eucharystię, tajemnicę paschalną celem wytworzenia jednego, mocno zwartego Ciała w jedności Chrystusowej miłości (Dekret *Christus Dominus* nr 15).

Droga do świętości prowadzi przez praktykę życia sakramentalnego, naznaczonego łaską. Wiąż z Chrystusem Kapłanem w Jego Kościele, jaka nawiązuje się poprzez życie sakramentalne wyciska na egzystencji chrześcijanina znamię kultyczne<sup>57</sup> Poprzez sakramenty, które pozostawiają w duszy chrześcijanina niezniszczalny charakter, otrzymuje człowiek udział w kapłaństwie Chrystusowym, co sprawia, że nasze chrześcijańskie życie staje się już od chrztu kultem Boga:

Tym bowiem, których wiąże ściśle z życiem i posłannictwem swoim – mówi *Lumen Gentium* – daje również udział w swej funkcji kapłańskiej (munus sacerdotale) dla sprawowania kultu duchowego, aby Bóg był uwielbiony, a ludzie zbawieni (KK 34).

Poprzez sakrament chrztu świętego zostaliśmy wszczepieni w paschalne misterium Chrystusa (KL 6), które zaczęło się przejściem Pana przez mękę i śmierć do zmartwychwstania:

Wszystkie zaś te rzeczy, które wynikają z ofiary paschalnej Chrystusa, spełniają się w chwalebnym przyjściu tegoż Pana, kiedy On sam przekáže Królestwo Bogu i Ojcu (Dekret o postudze i życiu kapłanów nr 2).

<sup>56</sup> Por. tamże s. 290.

<sup>57</sup> Por. tamże.

Odnosi się to też do sakramentów, które także mają znamię przemian i służą ludziom wędrującym do Ojca (por. KK 35. 48). Konstytucja o Kościele mówi przecież, że Kościół pielgrzymujący, w swoich sakramentach i instytucjach, które należą do obecnego wieku, posiada postać tego przemijającego świata i żyje pośród stworzeń, które wzdychają dotąd w bólach porodu i oczekują objawienia synów Bożych (por. Rz 8, 19-22) (KK 48). Sakramenty Kościoła jako znaki charakterystyczne dla tego czasu, czasu przejścia, kształtują człowieka paschalnego i jego życiu oraz moralności nadają znamię eschatologiczne. Droga życia sakramentalnego została wytyczona przez Chrystusa i dana nam jako zwyczajne przechodzenie między pierwszym a powtórny Jego przyjściem. Sakramenty stanowią punkt wyjścia i fundament dla moralności chrześcijańskiej. Każdy sakrament jest obdarowaniem, ale też każdy niesie swoje specyficzne zobowiązania moralne. Sakramenty w swej istocie nie dotyczą tylko osoby przyjmującej. Mają one zawsze także charakter społeczny<sup>58</sup> Dzięki nim osoba wrasta w Kościół – społeczność, dzięki nim rozumie lepiej swe relacje do Boga i każdego człowieka. Dzięki nim uczy się prowadzić zbawczy dialog z Bogiem i miłosny dialog z człowiekiem stworzonym na obraz i podobieństwo Boga i odkupionym przez Chrystusa. Dialog ten przemienia człowieka, ubogaca go, czyni go dojrzałym, czyni go świętym.

Człowiek zyskuje dzięki sakramentom wszczępienie w Chrystusa, otrzymując przez to także udział w Jego misji i posłannictwie kapłańskim. Stąd w sakramentach widzimy zawsze *consecratio*, ale i *missio*<sup>59</sup> Sakramenty biorąc moc z Krzyża Chrystusowego dają przyjmującemu je ducha ofiary i poświęcenia dla braci na wzór Chrystusa<sup>60</sup> Ponieważ przez sakramenty człowiek wchodzi w specjalną relację z Bogiem, stąd wynika konieczność przyjęcia zasad Bożej etyki, która w Starym Testamencie wyraziła się w etyce Przymierza<sup>61</sup>, a w Nowym – w Kazaniu na Górze. Istotnym wymogiem moralności jest konieczność stałego nawracania się, stałej przemiany, stałego dojrzewania w miłości<sup>62</sup> Przyjmując sakramenty chrześcijanin potwierdza swój związek z Chrystusem i Jego Kościołem, potwierdza jednocześnie pogłębiającą się świadomość obdarowania<sup>63</sup>

<sup>58</sup> Por. A. J. Nowak. *Osobowość sakramentalna*. Lublin 1992 s. 34.

<sup>59</sup> Por. F. Greniuk. *Sakramenty źródłem zobowiązań moralnych*. RTK 34:1987 z. 3 s. 14-17.

<sup>60</sup> Por. Cz. Bartnik. *Eucharystia uniwersalna*. „Collectanea Theologica” 56:1986 fasc. 2 s. 16-17.

<sup>61</sup> Por. J. K. Nagórny. *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza*. Lublin 1989 s. 91-179.

<sup>62</sup> Por. Greniuk, jw. s. 18.

<sup>63</sup> Por. B. Häring. *Morale e sacramenti*. Bari 1976 s. 114 n.

„Kościół – pisze Jan Paweł II – nie może odstąpić człowieka, którego «los» – to znaczy wybranie i powołanie, narodziny i śmierć, zbawienie lub odrzucenie – w tak ścisły i nierozzerwalny sposób zespolone są z Chrystusem. [...] Ten człowiek jest drogą Kościoła – drogą, która prowadzi niejako u podstaw tych wszystkich dróg, jakimi Kościół kroczyć powinien, ponieważ człowiek – każdy bez wyjątku – został odkupiony przez Chrystusa, ponieważ z człowiekiem każdym bez wyjątku – Chrystus jest w jakiś sposób zjednoczony nawet gdyby człowiek nie zdawał sobie z tego sprawy: «Chrystus który za wszystkich umarł i zmartwychwstał, może człowiekowi przez Ducha swego udzielić światła i siły, aby zdolny był odpowiedzieć najwyższemu swemu powołaniu»<sup>64</sup>.

\*

Widzenie i doświadczenie Kościoła jako sakramentu pozwala nam zawsze patrzeć na jego losy z pogłębioną nadzieją. Trudności i niepowodzenia doczesne dotyczą zwykle tego, co doczesne, widzialne, nie niszczą natomiast tego, co duchowe i boskie. Wszelkie trudności mogą przyczynić się nawet do oczyszczenia znaku, jakim jest widzialna rzeczywistość Kościoła, by – jak powie *Lumen gentium* – „znamię Chrystusa jeszcze mocniej jaśniało na obliczu Kościoła” (KK 15). Kościół jako rzeczywistość sakramentalna sprawia, że cokolwiek dobrego znajduje się w sercach i umysłach ludzkich, doznaje ulepszenia, wyniesienia i pełnego udoskonalenia na chwałę Bożą i szczęście człowieka (por. KK 17).

W pracy ewangelizacyjnej należy zawsze pamiętać, że nasza aktywność dokonuje się w wymiarach widzialnych, wśród znaków, natomiast jej skuteczność realizuje się już w niewidzialnej strukturze Kościoła. Świadomość tego może uchronić nas zarówno od zniechęcenia, gdy rzekomo nie widać owoców pracy, jak i od przesadnej ufności w skuteczność tylko naszych działań<sup>65</sup>

Sakramentalna struktura Kościoła upewnia nas o sensowności i konieczności sakramentów w zbawczej ekonomii Bożej, poucza nas, że do otrzymania łaski Chrystusowej konieczne jest spotkanie się z uwielbionym Panem w Jego Kościele, Kościele, który jest też sakramentalnym znakiem Jego obecności. Sakramenty najpierw kontaktują człowieka z Kościołem, by pomóc mu otworzyć się na obdarzającego swym życiem uwielbionego Chrystusa<sup>66</sup> Prawda ta jest bardzo ważna w dzisiejszych czasach, gdy współczesny człowiek – tzw. wierzący,

<sup>64</sup> J a n P a w e ł I I. *Redemptor hominis* nr 14.

<sup>65</sup> Por. R o g o w s k i, jw. s. 135-136.

<sup>66</sup> Por. tamże s. 137.

a nie praktykujący chce sobie stworzyć prywatną, wygodną, indywidualistyczną ekonomię zbawienia, nie korzystającą ze zbawczego pośrednictwa Kościoła i jego sakramentów. Odnosi się to zwłaszcza do takich sakramentów jak: sakrament pokuty i pojednania, Eucharystii oraz małżeństwa. Koncepcja eklezjalnej struktury sakramentów ukazuje także ich wymiar moralny. Sakramenty nie tylko dają łaskę, ułatwiają i pomagają w rozwoju moralnym i duchowym chrześcijanina, ale także zobowiązują do wypełnienia określonych zadań we wspólnocie kościelnej i ludzkiej. Ten moment należy dobrze i szczegółowo wykorzystać, zwłaszcza w katechezie przygotowującej do chrztu, bierzmowania i małżeństwa<sup>67</sup>

Kościół jawi się więc jako powszechny sakrament zbawienia, znajdujący się w samym sercu świata i tworzący z nim misteryjne środowisko, w którym dokonuje się zbawienie<sup>68</sup>

## LA CHIESA COME SACRAMENTO NELLA COMUNITÀ UMANA

### R i a s s u n t o

Nel suo articolo l'autore tratta della Chiesa come sacramento nella comunità umana. Nella prima parte ha presentato in sintesi il problema biblico e teologico di Gesù Cristo come sacramento di Dio. Nella seconda parte sviluppa l'insegnamento sulla Chiesa come sacramento della salvezza. Questo problema è trattato dal punto di vista biblico, e viene dato particolare rilievo alla dottrina del Concilio Vaticano II. In questa parte l'autore parla anche dei precursori del rinnovamento della dottrina sacramentale della Chiesa, (p.e. M. Scheeben, J. Oswald, A. Stolz, B. Häring). Proprio in questa parte si sottolinea che i sacramenti non sono solo della Chiesa, ma anche la costruiscono, essi fanno la Chiesa. L'autore presenta poi il pensiero teologico che suppone il nuovo modo di trattare i sacramenti nell'attuale visione della morale cristiana, che deve essere sempre considerata come morale sacramentale, quale dialogo salvifico, e anche vita nuova in Dio e con Dio.

Questa vita nuova del cristiano è la partecipazione alla vita di Cristo, e alla Sua missione, è anche l'accettazione dell'etica dell'Alleanza e del Discorso della Montagna. Come nella celebrazione dei sacramenti la parte dell'uomo consiste primariamente nell'accoglienza umile e nella risposta riconoscente alle azioni di Dio, così in tutta la morale cristiana ogni obbligo scaturisce dal dono.

Mediante questi doni Dio ci attrae e ci dá la capacità e il compito di fare della nostra vita una risposta. La vita cristiana è, dunque, connotata dalla generosità. Quando si entra pienamente nella prospettiva sacramentale, ogni dono di Dio diventa grazia che è energia, appello e invito. Nella

<sup>67</sup> Por. tamże.

<sup>68</sup> Por. B. L a m b e r t. *Kościół jako Bosko-ludzkie środowisko życia*. W: *Nowy obraz Kościoła* s. 25.

grazia sacramentale Dio viene all' uomo per manifestare il Suo amore e per trarlo a sé. Il dinamismo della grazia, comporta un frutto abbondante d'amore per una vera fraternità fra gli uomini e per la salvezza del mondo. Ogni catechesi e celebrazione sacramentale, dovrebbe attirare la nostra attenzione sull' alleanza fra Cristo e la Chiesa, fra Dio e l'umanità: un' alleanza che é un dono gratuito e che chiama l'uomo a un impegno totale a Dio.

La Chiesa come sacramento, e i sacramenti della Chiesa devono essere visti allora piú chiaramente come una presenza personale di Cristo, come un incontro personale, come un messaggio di vita, di vita nuova del cristiano che incontra nella Chiesa e nei sacramenti il suo Signore risorto e glorioso.

*Tradotto da p. Stanisław Mojek*